№ 239. Łódź Poniedziałek 6 września 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 2.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5–6 po po. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Walki wojsk Rzeczypospolitej.

Warszawa, 5 września (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 5 września:

Wojska litewskie wspomagane przez bolszewików w dalszym ciągu atakują nasze oddziały i posuwają się w kierunku na Suwałki i Augustów. Oddziały nasze w śmiałym wypadzie na Kamieniec Litewski rozbiły brygadę sowiecką biorąc 400 jeńców i 8 działa z jaszczykami.

Na odcinku Bugu odparto ponowne ataki nieprzyjaciela. — Jeden z oddziałów bolszewickich został pod Włodawą wciągnięty w zasadzkę przez grupę gen. Bałachowicza i następnie w świetnej akcji pościgowej zupełnie rozbity.

W rejonie Hrubieszowa oddziały nasze po 2 dniowej przerwie użyto celem przegrupowania przeszły ponownie do energicznych działań zaczepnych.

W Małopolsce sytuacja nie zmieniona.

Pod Gołogorami wzięliśmy kilkudziesięciu jeńców.

Naczelne dowództwo wojsk polskich
Sztab generalny.

Wobec napadu wojsk litewskich.

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych. Depesza rządu polskiego do Ligi Narodów.

Warszawa, 5 września. (Pat). Wydział prasowy Min. spraw zagranicznych komunikuje:

Rząd polski znalazł się przed aktem niczem nieusprawiedliwionego rozpoczęcia przez wojska litewskie działań wojennych. Obejmując z powrotem w posiadanie terytorja południowej suwalszczyzny przyznane Polsce aktem Rady Najwyższej dnia 8 grudnia 1919 roku, natrafił na opór litewski wtedy, gdy rząd nasz starał się uniknąć jakiegokolwiek konfliktu i dążył do nawiązania łączności i braterskiego współżycia i współpracy z tak bliskim nam narodem litewskim. Pragnąc uczynić ze swej strony wszystko, aby wstrzymać zatarg zbrojny, rząd polski zwrócił się dnia 4 bm. telegraficznie do Ligi narodów z następującą depeszą:

Z chwilą odwrotu wojsk polskich, rząd litewski zawarł układ z rządem sowietów, w myśl którego rząd litewski upoważnial czerwoną armję do skorzystania z terytorjów, uważanych przez wyżej wymieniony rząd jako litewskie, dla przemarszu przez nie wojsk. Fakt ten sam przez sie był wyraźnem naruszeniem zasad neutralności w wojnie między Polską a sowietami, gdy w czasie odwrotu wojska polskie widziały się zmuszonymi do ewakuacji terytorjów etnograficznie polskich (powiaty augustowski i sejneński), które były ostatecznie przyznane Polsce przez decyzję Rady Najwyższej dnia 8 grudnia 1919 r. Wojska litewskie okupowały te ziemie i w czasie okupacji popełniły wiele nadużyć w stosunku do ludności polskiej na skutek jej uczuć patrjotycznych względem Rzeczypospolitej polskiej.

Gdy z kolei armja polska po odparciu inwazji bolszewickiej wkroczyła na terytorjum powiatów augustowskiego i suwalskiego rząd litewski zwrócił się do rządu polskiego z notą komunikującą mu, iż nie uznaje poprzednio uchwalonych granic oraz z żądaniem by wojska polskie cofnęły się po za linję Grajewo — Augustów — Stabin. Rząd polski odpowiedział notą, w której prosił przyjaźnie, aby wojska litewskie cofnęły się po za granice uznane jako polskie oraz zaproponował bezpośrednie pertraktacje w celu załatwienia wszelkich kwestji spornych. W czasie posuwania się na ziemiach etnograficznie polskich, wojska polskie starały się uniknąć wszelkiego przelewu krwi, tak że kilka oddziałów litewskich, które rozbrojono natychmiast wypuszczono wracając im broń pomimo ich nielegalnego przebywania na terytorjum polskiem. Przez to pojednawcze stanowisko rząd polski miał nadzieję dojść do przyjacielskiego rozwiązania polsko-litewskich nieporozumień.

W tym stanie rzeczy w nocy z dnia 1 na 2 września stacjonujący w Sejnach oddział kawalerji został zaatakowany przez litwinów, na skutek czego wycofał się tracąc 4 ludzi, następnie armja litewska zaatakowała Suwałki i posuwała się na Augustów bez poprzedniego wypowiedzenia wojny. Zostało stwierdzone, że wojska bolszewickie współdziałały z tym ruchem wojennym z wojskami litewskimi, pozatem rząd polski posiada ścisłe dane o bolszewickiej koncentracji, dokonującej się na terytorjum litewskiem poza linją litewskiego następowania.

Tym sposobem rząd polski znalazł się wobec faktu bezpośredniego ataku ze strony Litwy. Nie ulega wątpliwości, że wojska litewskie połączyły się z czerwoną armją i że rząd litewski stał się narzędziem w ręku rządu sowietów.

Biorąc pod uwagę węzły, które od kilku wieków łączyły w braterskim związku narody polski i litewski, rząd polski z największą przykrością widziałby się zmuszony ucieć do użycia sił zbrojnych dla uwolnienia swego terytorjum. Pragnąc pokoju ze wszystkimi swymi sąsiadami, a przedewszystkiem z narodem litewskim, rząd polski prosi Ligę Narodów, aby zechciała użyć swego wpływu, celem powstrzymania tego nowego rozlewu krwi.

Rząd polski przedsięwziął kroki aby uniknąć o ile można kontaktu z wojskami litewskimi i będzie unikał zetknięcia się oddziału dopóki sytuacja strategiczna na to pozwoli, ale widziałby się zmuszonym uznać w stanie wojny z Litwą, jeżeli w przeciągu kilku dni wojska litewskie nie opuszczą całkowicie polskiego terytorjum i nie zaprzestaną współdziałania z armją bolszewicką. Ponadto bez względu na niebezpieczeństwo dla ochrony polskich granic, jakim grozi koncentracja wojsk bolszewickich, rząd polski będzie się uważał za zupełnie uprawnionego do przeprowadzenia operacji wojennych na terytorjum gdzieby się znajdowały nierozbrojone wojska bolszewickie.

Przekładając te fakty Lidze Narodów mam zaszczyt prosić o użycie wszystkich środków, którymi ona rozporządza w celu powstrzymania rządu litewskiego w jego zagadkowem przedsięwzięciu oraz w celu oszczędzenia narodowi polskiemu przykrości walki z bratnim narodem.

Podp. **Sapieha.**

Przed konferencją w Rydze.

Odpowiedź Łotwy.

Warszawa, 5 września. (Pat.) Ministerjum spraw zagranicznych komunikuje: Rząd polski otrzymał od reprezentanta swego w Rydze posła Kamieniewskiego wiadomość, że rząd łotewski zgodził się na gwarancję co do nietykalności osób i nienaruszalności korespondencji, których domagał się komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin dla delegacji pokojowej rosyjskiej. O zgodzie tej poseł Kamieniewski zawiadomił bezpośrednio rząd sowietów. Należy zatem spodziewać się, że szybkiemu wznowieniu rokowań pokojowych w Rydze nic już nie stanie na przeszkodzie.

O polskich warunkach pokojowych

Wiedeń, 5 września. (PAT) — „Neue Freie Presse“ zamieszcza artykuł, w którym zaznacza, że polskie warunki pokojowe są mimo świetnych zwycięstw nader umiarkowane. W oświadczeniu, że podstawą rokowań ma być linja Bugu i Zbrucza tkwi daleko idące ustępstwo, gdyby bolszewicy, pisze dziennik, posiadali dobrą wolę, musieliby na tej podstawie przyjść do porozumienia, jest przytem jasnem, że Polska nie zrzeka się pretensji do obszarów leżących dalej na wschód. Sprawa ta będzie przedmiotem rokowań. Żądanie polskie, co do zwrotu zagrabionych przez carat dzieł sztuki i pamiątek historycznych nie powinny napotkać na odmowę.

Kwestja ruchu tranzytowego między Niemcami a Rosją powinna być raczej przedmiotem traktatu handlowego. Polska musi zachować sobie prawo zwierzchności nad linją kolejową Grajewo-Białystok.

„Neue Freie Presse“ kończy uwagę, że polskie warunki pokojowe w odróżnieniu od rosyjskich, nie usilują żadną miarą mieszać się w wewnętrzne sprawy rosyjskie.

Wielki pożar w Wiaźmie.

Berlin, 5 września. (P. A. T.). Biuro Wolfa donosi: W mieście Wiaźmie wybuchł 17 sierpnia pożar w jednej z fabryk. Natychmiastowe śledztwo uznało 130 winnych. Pomiędzy nimi znaczna ilość wojskowych, rewolucyjny sąd wojskowy skazał 12 osób na śmierć przez rozstrzelanie, 14 osób pomiędzy nimi komendant bataljonu i garnizonu zostało skazanych na 15 lat robót przymusowych. Część na mniejszą ilość lat. 48 osób zostało uwolnionych.

Utarczki wojsk litewsko-łotewskich.

Wiedeń, 5 września. (P. A. T.) W. B. K. donosi z Moskwy, że na granicy łotewsko litewskiej przyszło do potyczki między wojskami litewskimi a łotewskimi.

Reewakuacja ludności.

Warszawa, 5 września, (PAT) Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że powrót ludności cywilnej do powiatów zamojskiego i szczuczyńskiego dozwolony jest bez żadnych ograniczeń.

Okno do Rosji.

—x—

Pod tym tytułem zamieszcza specjalny sprawozdawca „Berliner Tageblattu“, p. Hans Vorst, korespondencję z Rewla, rzucającą ciekawe światło na stosunki estońskie i państw granicznych wogóle, lecz przedewszystkiem na stosunki tychże państw z bolszewikami.

P. Vorst wspomina sobie, jak to swego czasu Piotr Wielki, stanąwszy n d zatoką Fińską, miał rzec, że musiał Rosji okno do Europy wyrąbać. Wprawdzie teraz, wskutek wojny z państwami granicznemi, jest to okno dla sowietów zatkane — wszelako dla służby wywiadowczej zostało jeszcze sporo szpar i szczelin, któremi przeciekają wiadomości z Europy. Tak, że Rosja wie dziś znacznie więcej o Europie, niż Europa o Rosji. A nawet stosunki ułożyły się tak, że obecnie Rewel jest tem jedynem oknem, przez które Zachód może wglądnąć do Rosji — od chwili zawarcia pokoju między Estonją, a krasnym rządem.

Jednakże szyba w tem oknie jest mętna—a nawet jest to, ściśle mówiąc, nie okno, lecz wyziernik, dający widok na Wschód mocno zwikłany. Przyczyna leży w tem, że pokój estońsko-sowiecki jest to właściwie pokój papierowy, a w każdym razie w niczem nie podobny do tego, co dawniej nosiło miano pokoju. A jeśli inne państwa, sąsiadujące z Rosją, pójdą za przykładem Estonji, spotka je ten sam los. Tedy najpierw ograniczenie ruchu na granicy. Albowiem wygłodniały i z łaski bolszewickiej pozbawiony wszelkiej wytwórczości kolos rosyjski, rzuca się łapczywie na wszelki towar— i bez tych ograniczeń mógłby wyssać Estonję i każde państwo do cna.

Jednakże urzędnicy graniczni nie są z kamienia i mogą się zdarzyć okoliczności, w których mięknią. A przeto idąc ulicą Rewla, widzisz puste witryny sklepowe, ale za to przemytnictwo na granicy kwitnie, aż miło. Bujno rośnie... A nie przeszkadza mu wcale surowa norma, chwytająca w kleszcze ruch osobowy.

Bo paskarze tak że przecież nie są z kamienia. A równocześnie mają odwagę i drwią sobie z estońskiej i bolszewickiej sprawiedliwości. W Rewlu założyli sobie osobliwego autoramentu międzynarodową centralę paska, któremu nie wystarcza już sama wysokość sumy, ale jeszcze musi być odpowiednio dobrana waluta. Hotele przepełnione są różnymi agentami, zapędzającymi się w głąb Rosji na smyczy spekulacji. Bywa tak — i to jest najbardziej złoty interes—że przemyca się do Rosji towary, szczególnie tam poszukiwane, sprzedaje się je tamże w wolnym handlu, czyli w pasku, za ruble sowieckie, albo inne, poczem zakupuje się złoto, albo klejnoty (stosunkowo podobno tanie w Rosji) i przemyca się je do Estonji. Tak wygląda to koło wiecznego powrotu... Albo znów handluje się walutą. Akcje wywłaszczonych i znacjonalizowanych przedsiębiorstw przemysłowych sprzedaje się z bajecznym zyskiem na rynkach skandynawskich.

Rosja jest obecnie polem wyścigów dla kapitału angielskiego, amerykańskiego i niemieckiego. Pewien rodak p. Vorsta, który zwrócił mu na to uwagę, wyraził pewność, że niebawem już własność prywatna w dziedzinie przedsiębiorstw przemysłowych zostanie w Rosji przywrócona.

Rosja zmonopolizowała bowiem cały handel zagraniczny. W tymto handlu legalnym i publicznym, otrzymała do końca czerwca wszystkiego 1300 wagonów towaru przez Narwę, w tem dwie trzecie ziemnia 5w na sadzenie z Estonji. Z początkiem bieżącego roku zamyślały władze sowieckie utworzyć „fundusz eksportowy“, w wysokości miljarda rubli w złocie, na pokrycie importu w roku 1920. Jednakże — jak donosi „Życie ekonomiczne“, urzędowy organ gospodarczy sowietów — skutek był bardzo nieświetny, a na fiasco złożyły się i trudności gospodarcze i tarcia wśród samych komisarzy. Według owego dziennika, wartość towarów, przygotowanych na wywóz, wynosi 40 do 50 miljonów rubli w złocie — w rzeczywistości zaś wywieziono do połowy lipca zaledwo 150 wagonów lnu.

Można w Rewlu spotkać ludzi, którzy we własnem mniemaniu są doskonale poinformowani o stosunkach rosyjskich, ponieważ

zostają w „dobrych stosunkach“ z bolszewicką delegacją handlową, na której czele stoi dawny komisarz ludowy, Gukowski. Tymczasem ów Gukowski udziela z informacji to tylko, co uważa za stosowne, a jego ludzie nie są odpowiedzialni za to, co mówią. — Przytem świadkowie naoczni widzą rzeczy tak różnie! Jedni grzebią już rząd sowiecki w Moskwie i na Syberji, drudzy zaś twierdzą, że siedzi on mocno w siodle i że niema mowy o przewrocie.

Zbierając to wszystko, dochodzi p. Vorst do wniosku, że obecne runięcie sowietów wywołałoby jeszcze większy chaos (a może dyktuje mu to jego niemieckie serce!) i że przewrót podobnie, jak za dni Wielkiej Rewolucji, wyjdzie z łona samego ludu. Lecz skostniałość zasad i polityka gwałtu, uprawiana przez rząd sowiecki, nie daje horoskopów spokojnego przewrotu. — A znowu Wrangel nie widzi rozwiązania problemu rosyjskiego w bratobójczej walce.

Tak tedy mętna jest szyba w oknie, przez które spogląda się w głąb Rosji.

Z prasy bolszewickiej.

Agitacja bolszewicka na Ukrainie.

W celu agitacji za rozszerzeniem bolszewizmu na Ukrainie, wydano broszurę, zawierającą 26 stronic druku, zatytułowaną: Polityka sowiecka na Ukrainie“. Zawiera ona następujące rozdziały: Program R. K. P. w sprawie wzajemnych stosunków narodowościowych. — Stosunek państwowy Rosji i Ukrainy. — Tezy Centralnego komitetu partji komunistycznej (bolszewików) Ukrainy. — Odezwę do robotników i włościan Ukrainy. — Polityka wojena. — Polityka agrarna. — Ustawa o zaopatrzeniu włościan w przedmioty koniecznej potrzeby.

Agitacyjna bibuła bolszewicka.

„Krasnoarmiejec“ donosi, że w jednym tylko miesiącu wysłano na front polski 115 tysięcy odezw, 30,000 gazet polskich i 46 tysięcy widoków z karykaturami. Pismo to pociesza się, że agitacja bibułowa bolszewików zdeprawuje armję polską i w jej szeregach będzie chętnie czytana.

Łódź.

Zjazd pełnomocników O. K. W. R. O. P.

Odbyty w dniu 3-im września 1920 roku zjazd pełnomocników państwowych i miejskich O. K. W. R. O. P., starostów i prezydentów miast wydzielony województwa łódzkiego po obradach trwających od godziny 10 do 4 i pół, w sprawie zdobycia i zużytkowania funduszów na cele Obrony Państwa, w związku z akcją zapogową dla rodzin żołnierzy postanowił:

a) uznać, iż wszelkie podatki i daniny uchwalone na cele Obrony Państwa przez rady miejskie i sejmiki, przeznaczone są na cele ogólne, nie zaś tylko na związane z potrzebami lokalnemi tych terytorjum, które powzięły poszczególne uchwały;

b) normę zapomóg mających być wypłacanemi zaliczkowo rodzinom żołnierzy ustalić zasadniczo w ramach przewidzianych dla zapomóg rządowych, traktując indywidualnie każdą nadzwyżkę wywołaną lokalnymi i subiektywnymi stosunkami, jako zasiłek nadzwyczajny;

c) uskuteczniać wypłaty zasiłków z funduszów O. K. W. R. O. P. zaliczkowo na poczet zapomóg rządowych, za kwitami uprawniającymi do potrącenia wypłaconych zaliczek, z przyznanych uprawnionych zapomóg rządowych;

d) wystąpienie do władz centralnych z żądaniem przyśpieszenia asygnowania funduszów potrzebnych dla wypłaty zapomóg;

e) upoważnić wojewodę do poczynienia u władz wojskowych kroków w celu uregulowania i przyśpieszenia zwrotu komitetom lub instytucjom samorządowym zaliczek wypłaconych rodzinom żołnierzy na poczet zapomóg rządowych.

W sprawie jednorazowej daniny w naturze, dokonano jej rozdziału na powiaty i miasta ustanawiając same świadczenia w pieniądzach z tym, że może i powinno być ono uiszczone przez poszczególne jednostki zobowiązane w naturaljach, które przyjmowane będą wedle cen oznaczonych przez przewidziane ustawą komisje szacunkowe.

W końcu postanowiono przystąpić do zorganizowania wytworni względnie bezzwłocznego nabycia tych przedmiotów, które dostarczone być winny zgodnie z treścią ustawy, przez województwo w naturze, a bezpośrednio przez społeczeństwo w naturze dostarczone nie zostaną.

Po omówieniu jeszcze innych spraw niniejszego lub lokalnego znaczenia obrady zakończono.

Wiadomości bieżące.

—o—

Kursy dla dorosłych.

Z dniem 15 września r. b. rozpoczynają się lekcje na kursach dla dorosłych przy tow. kult. ośw. „Naprzód“.

Zapisy słuchaczy na kursy: I, II, III, uzupełniający, oraz na kursy dla kooperatystów i pracowników biurowych przyjmuje kancelarja kursów, Długa 90, III piętro, w poniedziałki, środy i piątki od 7 do 8 wieczorem.

Ze Związku nauczycielstwa.

W nadchodzącą sobotę dn. 11 b. m. w lokalu Związku P. N. S. P. o godz. 7-ej popołudniu odbędzie się walne zgromadzenie członków. Sprawy bardzo ważne, związane z chwilą obecną.

Teatr Polski.

W poniedziałek, dnia 6 b. m. „Wyzwolenie“ dla zrzeszeń i inteligencji pracującej. ceny zniżone.

Od niedzieli, dnia 12 b. m. począwszy dyr. teatru miejskiego organizuje, celem propagowania kultury sztuki teatralnej wśród najszerszych warstw publiczności programowe poranki dramatyczne po cenach minimalnych (od 3 do 15 mk.). Pierwszy nich odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b m. o godz. 12 w południe, temat—„Geneza i istota teatru“, prelegent—dyr. Al. Zelwerowicz.

We wtorek po raz 3-ci przezabawna krotochwila żołnierska „Opieka wojskowa“.

W środę, jako w dzień świąteczny, odbędą się dwa widowiska: o g. 3 pop. po cenach popularnych odegrany będzie „Pan Jowialski“; wieczorem o g. 8 po raz 4-ty „Opieka wojskowa“.

Kradzież.

Ewakuowane urzędniczki drogi żelaznej Rowieńskiej, Sobieraj Marja, zamieszkała w Helenówku w willi „pod Bocianem“ i Hijaszewska Zenejda, zamieszkała przy ul. Piramowicza № 8, zameldowały w tutejszej policji, że skradziono im różne rzeczy, które były złożone w kufrach i przechowywane w komórce u stróża domu przy ul. Wysokiej 27, wartości ogólnej 56,700 mk.

Ofiary.

złożone w adm. „Głosu Pol.“

Na Żołnierza Polskiego.

Kamińska Anna mk. 100. 417
Centnarowski Rajnold mk. 100. 418
Drzemajło Władysław mk. 100. 419
Stolarski Bernard mk. 100. 420
Iwanow Leonid mk. 100. 421
Suchorzewski Henryk mk. 50. 422
Sweredink Włodzimierz mk. 50. 423
Szulecki Stanisław mk. 50. 425
Wierzchowski Bohdan mk. 100. 426
Kuzmowski Józef mk. 100. 427
Herman Sochaczewski mk. 100. 461
Markert Lucio mk 100. 430
Jan Szczepański mk. 50. 438
Inżynier Nusbaum mk. 50. 442
Ogród „Helenów“ mk. 40. 448
Holcgreberowie, Różyccy, Wejnberżaki mk. 300. 451
A. K. dług, nieprzyjęty przez p. M. mk. 100. 454

Na Czerwony Krzyż.

Zawistowski Franciszek mk. 20. 435
Jan Szczepański mk. 200. 437
B. Barański mk. 500. 449
F. Wojciechowski mk. 50. 450
Bezimiennie mk. 50. 455
A. F. mk. 250. 460
Oficerowie intend. okr. gen. Grodn. mk. 860. 462
Maksowie Szreter mk. 1000. 464

Dla uczczenia pamięci brata Karola Rosenblatta,

D-r Władysław Rosenblatt mk. 5,000. 440
Dreslerowie, Rassalski, Ammer Gessner mk. 100. 439
Aleksander Tykociner mk, 500. 441

Na Żołnierza Uzdrowieńca.

Lala Kasiówna mk. 100. 444
Zebrane na imieninach p. Loli Singerówny mk. 1,200. 445

Na Dom Starców.

Berek Nasielski i Abram Łuski mk. 400. 469

Tow. Akcyjne Manufaktury Wełnianej „Hugo Wulffsohn“ w Łodzi

Sprawozdanie za rok 1919.

Przychód	Rub.	515613.63	Mk.	1115885.44
Rozchód	„	351971.18	„	760257.75
Zysk za 1919	Rub.	164642.45	Mk.	355627.69

Bilans na 31 grudnia 1919.

Aktywa.

Place i budynki	R.	399665.71	Mk.	863277.93
Maszyny, utensylja i wozy	„	632908.38	„	1367082.10
Materjały i towary	„	783275.14	„	1691874.80
Kasa, weksle i papiery publiczne	„	623190.86	„	1346092.26
Wierzytelności	„	649177.65	„	1402223.72
Strata na 1 stycznia 1919	„	49392.89	„	106688.64
	R.	3137610.63	Mk.	6777238.95

Passywa.

Kapitał zakładowy	R.	1500000.—	Mk.	3240000.—
„ amortyzacyjny	„	314709.72	„	679772.99
Długi	„	1158258.46	„	2501838.27
Zysk za 1919	„	164642.45	„	355627.69
	R.	3137610.63	„	6777238.95

Podział zysku.

Na kapitał amortyzacyjny	R.	76717.76	Mk.	165710.86
„ wynagrodzenie Komisji Rewiz.	„	1500.—	„	3240.—
„ kapitał zapasowy	„	8642.46	„	18667.73
„ podatki	„	17500.—	„	37800.—
„ odpis straty za 1918 r.	„	49392.89	„	106688.64
Pozostałość do przenies. na 1920 r.	„	10889.34	„	23520.96
	R.	164642.45	Mk.	355627.69

Ogłoszenia drobne:

Zagubione dokumenty:

Redaktor i wydawca Marcell Sachs. W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86